

dr hab. Sławomir Przybyliński, prof. UWM
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie

Recenzja

osiągnięcia naukowego dra Sylwestra Bębas „Rola religii w procesie resocjalizacji” (Toruń 2015, ss. 342), a także osiągnięć naukowych, organizacyjnych, dydaktycznych i popularyzatorskich

Recenzja przygotowywana jest w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, a wykonywana na zlecenie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych.

Informacje wstępne

Doktor Sylwester Bębas jest absolwentem Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), gdzie na Wydziale Pedagogicznym i Nauk o Zdrowiu w roku 2005 uzyskał tytuł magistra pedagogiki o specjalności resocjalizacja i profilaktyka społeczna. Stopień doktora zaś uzyskał w grudniu 2012 roku (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, a obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach). Tytuł dysertacji brzmiał następująco: „Nauczanie Jana Pawła II kierowane do więźniów w percepcji osadzonych w zakładach karnych w Polsce” (promotor: ks. prof. dr hab. Jan Śledzianowski, recenzenci: prof. dr hab. Bronisław Urban, ks. dr hab. Marian Nowak, prof. KUL). Należy również zauważyć, iż w 2018 roku Habilitant ukończył studia podyplomowe na kierunku zarządzanie oświatą (Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach). Dr S. Bębas podaje również, iż uczestniczył w szeregu kursach, szkoleniach, czy warsztatach m.in.: kurs wolontariatu, kurs profilaktyczny: Veto wobec przemocy, alkoholu, narkomanii, czy też szkolenie dotyczące aktywnych

metod kształcenia, szkolenia z zakresu bezpieczeństwa osobistego oraz bezpieczeństwa pracy z nieletnimi przebywającymi w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych, oraz warsztatach pt. „Komunikacja bez przemocy”. Habilitant na swojej drodze akademickiej był związany z różnymi uczelniami, prowadząc w nich zajęcia dydaktyczne i pełniąc w nich różne funkcje. W latach 2010-2013 był wykładowcą w Wyższej Szkole Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach, a latach 2010-2015 pracował w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu, gdzie na Wydziale Nauk Humanistycznych pełnił funkcję dziekana, jak również był prorektorem ds. Dydaktyki i Kadry. Natomiast w Wyższej Szkole Handlowej im. Króla Stefana Batorego w Piotrkowie Trybunalskim (2013-2015) piastował stanowisko rektora. Od 2015 roku zaś jest adiunktem na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Ocena dokonań naukowo-badawczych Habilitanta bez podstawowego osiągnięcia naukowego

Z dokumentacji wynika, że dr Sylwester Bębas jest niezwykle aktywny publikacyjnie. Od 2010 do 2018 roku opublikował 9 monografii (jako autor lub współautor), 20 książek (pod redakcją, bądź współredakcją), 2 prace zbiorowe zagraniczne, 15 artykułów w monografiach zagranicznych, 82 artykuły w monografiach krajowych, 5 artykułów w czasopismach znajdujących się na liście ERIH („Przegląd Religioznawczy”, „Ruch Pedagogiczny”, „Collectanea Theologica”), 15 artykułów w czasopismach polskich, 7 publikacji w czasopismach zagranicznych, 10 haseł w słowniku, 14 recenzji wydawniczych. Ilościowy miernik publikacji jest niesamowity, gdyż Habilitant w kilka lat opublikował znaczną liczbę publikacji, w których sytuje swoje przemyślenia wielowymiarowym rysie.

W swym dorobku Habilitant posiada artykuły w czasopismach naukowych, których wykazuje 15 w m.in. „Humanum International Social and Humanisti Studium”(The role of the father in a child’s life, (Rola ojca w życiu dziecka); „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy”(The meaning of love and faithfulness in the life of spouses, (Znaczenie miłości i wierności w życiu małżonków); „Lubelski Rocznik

Pedagogiczny” (Metody i formy oddziaływań wychowawczych kuratorów sądowych); „Wychowanie Na Co Dzień” (Patologie i zagrożenia wirtualnego świata - wybrane aspekty); „Zabawy i Zabawki. Studia Antropologiczne” (Zagrożenia dla dzieci i młodzieży płynące z nadmiernego grania w gry komputerowe); „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” (Asystent rodziny - nowa forma pracy z rodzinami dysfunkcyjnymi); „LABOR et EDUCATIO” (Sexting - nowe zagrożenie wśród dzieci i młodzieży); „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” (Rynek pracy regionu piotrkowskiego w opinii pracodawców w perspektywie Unii Europejskiej (część 1)) i in. Habilitant wymienia artykuły w dwóch czasopismach - „Wychowawca” oraz „Hejnał Oświatowy”, które de facto nie są czasopismami punktowanymi. Z prezentowanych tytułów artykułów widać znaczne rozchwianie tematyczne, bez jednorodnego fundamentu, który scalałby je po kątem zainteresowań naukowo-badawczych Habilitanta. Poruszane zagadnienia są istotne w różnych perspektyw, lecz czy aż tak szerokie spojrzenie na świat społeczny nie daje wrażenia braku pełnej koncentracji na problematyce bardziej skanalizowanej i ukierunkowanej? Rozproszone wątki powodują optykę mozaikowości bycia w ustrukturalizowanym strumieniu wyrazistości. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do artykułów w tzw. zbiorówkach, gdzie ma się wrażenie, iż dr S. Bębas koncentrował się bardziej na ich kolekcjonowaniu, niżli na pełnym i mocnym przekazie jakościowym konstruowanej narracji. Teksty nieraz są jednostronnie oscylujące wokół opisu i zestawianiu poglądów innych autorów, z powierzchownym koncyptowaniem. Teksty nierzadko przeglądowe, bez szerszego kontekstu poglądowego. Są to niejednokrotnie spłycone rozważania, bez zbudowania głębi w zakresie analizy i refleksji naukowej, nie mówiąc już o metodologicznych konstruktach, których marnie szukać w pewnej części tekstów (np. S. Bębas, Resocjalizacja nieletnich w warunkach schroniska dla nieletnich i zakładu poprawczego – możliwości i ograniczenia [w:] J. Góral-Półrola, B. Walasek-Jarosz (red.) Interdyscyplinarność i swoistość pedagogiki, Kielce 2012.); S. Bębas, Człowiek uwięziony w refleksji Jana Pawła II [w:] A. Różyło, M. Szaba (red.), Człowiek w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Lublin 2014; S. Bębas, Funkcja diagnostyczna i resocjalizacyjna schroniska dla nieletnich, [w:] T. Sołtysiak, M. Gołembowska, (red.) Resocjalizować ale jak we współczesnej rzeczywistości

społecznej, Bydgoszcz 2017; S. Bębas, Historyczno - kulturowe uwarunkowania kształtowania się systemu wychowania i resocjalizacji nieletnich w Polsce, [w:] P. Witek, (red.), Resocjalizacja nieletnich. Aktualne dylematy instytucji resocjalizacyjnych, Rzeszów 2018).

Zaskakująca jest, jak pisałem wyżej rozpiętość tematyczna i problematyka poruszanych przez Habilitanta kwestii. Czym bardziej zagłębiam się w analizę poszczególnych tekstów, tym bardziej zauważam, iż po pierwsze rozciągłość kreślonych wątków jest imponująca, a po drugie wielość haseł, znaczeń i zakresów tematycznych eksponowanych przez Habilitanta nie dają niestety odczucia wspólnoty myśli i rozważań. Podam zatem tylko kilka ważnych i poważnych zagadnień stanowiących istotę poszczególnych artykułów dra S. Bębas, ale w mojej ocenie znajdujących wspólny mianownik pod hasłem „od Sasa do lasa”. Kilka tytułów, na których koncentrował się dr S. Bębas, tj. Doświadczenie macierzyństwa i ojcostwa przez rodziców przed narodzinami dziecka; Działalność i nauczanie Jana Pawła II inspiracją dla poszanowania praw osoby ludzkiej w zakładach karnych; Rola schronisk dla nieletnich w instytucjonalnej resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie; Zagrożenie wypaleniem zawodowym u nauczycieli o zróżnicowanej inteligencji emocjonalnej; Profilaktyka i interwencja kryzysowa w zachowaniach suicydalnych; Patologie seksualne skierowane przeciwko wolności seksualnej prawu i obyczajowości; Bezrobocie jako negatywne zjawisko społeczne; Terroryzm lotniczy wyzwaniem współczesnego świata; Aborcja - moralny problem współczesnej rodziny; Wykluczenie cyfrowe jako współczesny problem; Prawo do życia dziecka niepełnosprawnego – nienarodzonego; Rodzina w obliczu migracji zarobkowej; Osoby starsze w społeczeństwie technologii informacyjno – komunikacyjnych. Wszak stosowana w publikacjach literatura przedmiotu niejednokrotnie jest rozważnie przytaczana, to jednak wtórność eksponowanej treści jest znaczna. Autor niejednokrotnie stosuje mechanizm zestawiania obok siebie głosów, wypowiedzi, przemyśleń różnych autorów z tematycznych publikacji, oscylując wokół opisu, bez autorskiego, szerszego komentarza lub w ogóle bez skonkretyzowanego koncyptowania. Porusza wątki ważne społecznie, lecz nierzadko czyni to w sposób schematyczny i sztamowy, bliski podręcznikowemu wręcz stylowi prezentacji

rzeczywistości. Wydawałoby się natomiast, iż winno się kreślić pełniejsze, głębsze i dojrzalsze sądy i spostrzeżenia. Cóż zatem z tego, że Habilitant posiada w swoim dorobku ogrom publikacji, jak niejednokrotnie trywializuje podjęte przez siebie wątki. Warto zauważyć przy prezentacji dorobku Habilitanta, iż w monografii, którą dołącza do dokumentacji S. Bębas, W. Adamczyk-Bębas, Wybrane aspekty pedagogiki resocjalizacyjnej, Radom 2011, znaczna jej część skonstruowana jest na podstawie publikacji autorów, którzy o tym fakcie informują w określonych przypisach przy podrozdziałach [m.in. 1.2., 2.1., 2.2., 2.3., 2.4., i dalej blisko 20-stronnicowy podrozdział 3.1. Opieka religijna nad więźniami i duszpasterstwo więzienne w pracy penitencjarnej (na podstawie S. Bębas, Rola religii i duszpasterstwa więziennego w pracy penitencjarnej, [w:] S. Bębas, (red.) Współczesne oblicze resocjalizacji penitencjarnej, Radom 2010); 3.2. Kara pozbawienia wolności w świetle nauczania Jana Pawła II (na podstawie S. Bębas, Wykonywanie kary pozbawienia wolności w nauczaniu Jana Pawła II, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2008/59); podrozdział 3.3. Papieskie nauczanie kierowane do więźniów podczas wizyt we włoskich zakładach karnych (na podstawie S. Bębas, Nauczanie Jana Pawła II do więźniów podczas pobytu we włoskich zakładach karnych, „Wychowanie na Co Dzień” 2009, nr 1-2); 3.4., 3.5, 4.1., 4.2.]. Są to podrozdziały w pewnych zakresach zbieżne treściowo z przywoływanymi publikacjami. Może to nic złego, ale wydaje się, że jest to trochę sztuczne mnożenie dorobku, tym bardziej, że książka znalazła się w dokumentacji habilitacyjnej. Ponadto nie sposób książek: S. Bębas, P. Czerwiński, Poradnik dla wychowawców kolonii, Radom 2010, ss. 83 oraz S. Bębas, Program resocjalizacyjny wynikający z nauczania Jana Pawła II, Radom 2010, ss. 92. zaliczyć do grona monografii, gdyż stronicowo nie spełniają wymogów stawianych monografii. Prócz tego nie są to pozycje raczej ulokowane w konwencji naukowej, a raczej w podręcznikowej perspektywie ukazania treści. Zatem bardziej pomimo ich koncepcyjnej istotności zaliczyłby je do działalności popularyzacji wiedzy, czy też bardziej upatrywałbym w nich wątków dydaktycznego spojrzenia.

Interesująco natomiast prezentuje się książka „Patologie społeczne w sieci”, Toruń 2013, w której to Autor czyni próby ilustrowania owych patologicznych elementów w świecie wirtualnym. Mówi więc, zarazem przybliżając istotę np.

patologii seksualnych w cyberświecie, obsesyjnego grania w gry komputerowe czy też problem cyberstalkingu, czy cyberprzestępczości.

Inne osiągnięcia publikacyjne Habilitanta, to redagował, bądź współredagował 20 monografii. Ich tematyka i problematyka jest różnorodna, podobnie jak w tekstach zamieszczonych w monografiach zbiorowych. Autor zatem redaguje teksty z zakresu resocjalizacji, penitencjarystyki, osób z niepełnosprawnością, ale także bezpieczeństwa, czy też cyberświata (m.in.: „Międzynarodowo-prawne aspekty bezpieczeństwa” 2016 r., „Bezpieczeństwo w warunkach zmian społecznych, cywilizacyjnych i kulturowych” 2014 r., „Prawne, instytucjonalne i społeczne uwarunkowania bezpieczeństwa” 2014 r., „Patologie w cyberświecie” 2012 r., „Integracja społeczna i bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych” 2016 r., „Szanse i zagrożenia resocjalizacji penitencjarnej” 2012 r.) Do bardzo szerokiego zbioru poruszanych zagadnień w tekstach w czasopismach i w artykułach zamieszczonych w monografiach, dochodzi jeszcze zagadnienie „bezpieczeństwa” w redagowanych książkach. Tzw. zbiorówki są ważne w pracy badacza, bo pokazują, iż redaktor potrafi nawiązać nić współpracy ze środowiskiem, tj. autorami których zaprasza do napisania tekstu. Tylko na jakim poziomie określić kooperację, gdy redaguje się monografię z zakresu „bezpieczeństwa”, które jedynie w znikomym stopniu jest zogniskowane z pedagogiczną optyką odbierania świata? Wówczas zapewne nie jest już to środowisko pedagogów.

Gwoli informacji należy wyeksponować fakt, iż Habilitant, jak podaje posiada liczbę cytowań publikacji według bazy Google Scholar: 47 oraz Indeks Hirscha według bazy Google Scholar, który wynosi 4.

W świecie nauki ważną częścią składową rozwoju jest aktywne uczestnictwo w konferencjach/sympozjach/seminariach. W tym zakresie dr Sylwester Bębas może poszczycić się znaczną aktywnością, biorąc w latach 2005-2018 udział aż w 148 konferencjach (132 po uzyskaniu stopnia doktora), na których był prelegentem. Zaś 23 z nich, jak podaje odbyły się za granicą (Litwa, Białoruś, Rosja, Ukraina, Słowacja). Należy zauważyć, iż określona część konferencji w których uczestniczył dr S. Bębas, to konferencje tzw. miejscowe w Kielcach i Radomiu, gdzie organizatorami były uczelnie, w których Habilitant pracował. Konferencje organizowane przez inne

podmioty odbywały się m.in. w Lublinie, Bełchatowie, Mielcu, Płocku, Krakowie, Kazimierzu nad Odrą. Otóż wskazywane przez Habilitanta konferencje o zasięgu międzynarodowym nie należy utożsamiać z konferencjami zagranicznymi organizowanym poza granicami Polski. W zdecydowanej większości „konferencje” międzynarodowe odbywały się na terenie Polski.

Ocena dorobku organizacyjnego, dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej Habilitanta

Habilitant podaje aktywności w zakresie kierowania projektami badawczymi i edukacyjnymi na poziomie krajowym. Wskazuje na 6 takich aktywności, wskazując 2 projekty prowadzone w ramach uczelni WSH w Radomiu; 2 projekty realizowane przez Instytut Pracy Socjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie; projekt dotyczący badań z zakresu patologii i komunikacji w świecie wirtualnym - działalność upowszechniająca naukę, realizowanym jak podaje dr S. Bębas przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W dokumentacji jest jedynie informacja, że efektem tego wniosku jest opublikowanie dwóch monografii pod redakcją; projekt „Najlepsze programy praktyk pedagogicznych kluczem do profesjonalnego kształcenia nauczycieli”, realizowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jest to projekt, nad którym, jako dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych WSH w Radomiu sprawował nadzór pedagogiczny.

Dr S. Bębas podaje, że kierował 2. projektami realizowanymi we współpracy z przedsiębiorcami. Jeden to „Badanie rynku pracy regionu piotrkowskiego” realizowany z Powiatowym Urzędem Pracy w Piotrkowie Trybunalskim oraz Ochotniczymi Hufcami Pracy w Piotrkowie Trybunalskim. Jest to także grant finansowany ze środków Wyższej Szkoły Handlowej w Piotrkowie Trybunalskim. Drugi wskazywany projekt to projekt pt. Bezpieczeństwo w warunkach zmian społecznych realizowanym z Mazowiecką Komendą Wojewódzką Policji z siedzibą w Radomiu oraz Komendą Powiatową Policji w Piotrkowie Trybunalskim. Finansowanie odbywało się również ze środków WSH w Piotrkowie Trybunalskim.

Habilitant podaje, iż brał udział w m.in. 2 projektach zagranicznych prowadzonych przez Mozyrski Narodowy Uniwersytet Pedagogiczny im. I. P. Szamjakina.

Habilitant nie wykazuje aktywności związanych z uczestnictwem w programach/projektach/grantach europejskich, czy też krajowych (np. NCN, NCBR), a co wydaje się obecnie znaczące w konstruowaniu własnej ścieżki rozwoju naukowego. Brak też informacji o aplikowaniu o granty badawcze, poza wskazanymi wyżej. To bez wątpienia słaba strona działalności Habilitanta.

Dr S. Bębas podaje, iż 17-krotnie był przewodniczącym komitetu organizacyjnego konferencji (w latach 2010- 2018). Konferencji organizowanych przez w zdecydowanej większości Wyższą Szkołę Handlową w Radomiu. Przykładowe tytuły konferencji to: Elementarze w edukacji wczesnoszkolnej: historia, funkcje, przemiany treści i formy (maj 2010 r.); Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie (marzec 2011 r.); Pedagogika świata wirtualnego wobec nowych wyzwań (marzec 2012 r.); Problemy dzieci ulicy i zagrożeń świata wirtualnego (marzec 2015 r.). Habilitant był także członkiem komitetu organizacyjnego 19 konferencji krajowych, organizowanych przede wszystkim przez Wyższą Szkołę Handlową w Radomiu, czy też Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, a w trzech przypadkach przez Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Dr Sylwester Bębas brał również udział w komitetach organizacyjnych jako członek komitetu organizacyjnego zagranicznych pięciu konferencji naukowych: w Rosji, na Białorusi i na Ukrainie.

Habilitant może pochwalić się kilkoma nagrodami, tj.: w roku 2012 otrzymał nagrodę dziekana Wyższej Szkoły Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, by w 2013 r. nagrodę rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu za wyróżniające się osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. W tym też roku ponownie nagrodę dziekana za całokształt pracy naukowo - badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej. Następnie w roku 2014 i 2015 nagrody rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu za wyróżniające się osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. W roku 2018 zaś nagrodę indywidualną III stopnia rektora Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

za oryginalne i twórcze osiągnięcia naukowe udokumentowane publikacjami naukowymi.

Habilitant nie jest członkiem komitetów redakcyjnych i rad naukowych czasopism. Natomiast w 2012 roku był recenzentem 2. artykułów w czasopiśmie „Roczniki Pedagogiczne” Wydziału Nauk Społecznych KUL. W latach 2011-2017 był recenzentem kilkunastu książek pod redakcją. Uważam, że część z nich w niewielkim zakresie wiąże się z zainteresowaniami naukowo-badawczymi Habilitanta. Przykładowe tytuły recenzowanych książek: „XX lat odrodzonego samorządu terytorialnego” (2011 r.); „Implikacje teoretyczne i praktyczne wolontariatu” (2013 r.); „Współczesne uwarunkowania europeizacji i informatyzacji administracji” (2012 r.); „Wyzwania i dylematy związane z funkcjonowaniem administracji publicznej” (2012 r.); „Finanse samorządu terytorialnego” (2012 r.); „Finanse publiczne w Polsce. Teoria i praktyka” (2014 r.); „Terroryzm i zagrożenia współczesnego świata” (2014 r.).

Dr Sylwester Bębas w dokumentacji wykazuje członkostwo w Zespole Pedagogiki Chrześcijańskiej działającym przy KNP PAN. Podaje również członkostwo (2013-2015) w Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich.

Habilitant w różnych uczelniach, gdzie był zatrudniony prowadził seminaria i promował magistrów. Pełnił funkcję promotora 24 prac magisterskich w Wyższej Szkole Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach. W Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu wypromował 111 magistrów pedagogiki. Natomiast na UP w Krakowie na kierunku praca socjalna wypromował 7 magistrów. Dr S. Bębas nic nie wspomina o pracach licencjackich oraz o recenzjach prac dyplomowych. Na Wydziale Nauk Pedagogicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, jak podaje pełni obecnie funkcję promotora pomocniczego jednej dysertacji doktorskiej („Zaburzenia zachowania dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni”). Z dokumentacji wynika, że w uczelniach, z którymi był lub jest związany prowadził szereg różnych zajęć dydaktycznych z szeroko pojętego zakresu resocjalizacji i patologii społecznych. Trudno jednak o konkretniejsze informacje w tym zakresie.

Dr Bębas odbył dwa staże zagraniczne w ramach programu Erasmus, tj. 25 - 29.06.2012 r. - Universitat de les Illes Balears, Hiszpania; 3 - 7.12.2012 r. - Utenos Kolegija, Utena University of Applied Sciences, Litwa.

Habilitant wskazuje na udział w zespołach eksperckich i konkursowych wymieniając m.in.: Senat Wyższej Szkoły Handlowej w Piotrkowie Trybunalskim, Radę Wydziału Nauk Humanistycznych Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu, Zespół ds. Opracowania Programu Upraktycznienia Studiów oraz Realizacji Inicjatywy Biznesowej w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu, Radę Programową Pracodawców działającą przy Wyższej Szkole Handlowej w Piotrkowie Trybunalskim, Zespół ds. Monitorowania Systemu Zapewniania Jakości Kształcenia w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu, czy też Wydziałową Komisję Rekrutacyjną na Wydziale Pedagogicznym na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Są to ważne gremia, ale chodziłoby bardziej o zewnętrzne/pozauczelniane zespoły eksperckie, w których Habilitant zasiadał. Takich jednak nie eksponuje w dokumentacji. Dr Bębas wskazuje także, iż od 2014 roku jest ekspertem Mazowieckiego Centrum Dialogu i Partycypacji Środowisk Gospodarczych.

Ze sfery popularyzatorskiej, co warto podkreślić Habilitant aktywnie uczestniczy w życiu środowiska lokalnego. Oprócz uczestnictwa we wskazanych wyżej konferencjach, był jak podaje pomysłodawcą i założycielem Radomskiej Akademii Rozwiązywania Problemów Wychowawczych. W ramach Akademii podejmowane były różne problemy wychowawcze, skierowane do rodziców, nauczycieli i wychowawców (realizacja 2012 - 2015 r.). Był również założycielem i pomysłodawcą Sfery Psychologii, której celem były działania z zakresu pomocy i wsparcia w rozwiązywaniu problemów psychologicznych oraz popularyzowania wiedzy psychologicznej (realizacja 2014 - 2015 r.).

Podsumowując poczynania Habilitanta na wskazanych płaszczyznach, to widoczne jest Jego zaangażowanie i aktywność na różnych polach. Posiada bez wątpienia bogaty dorobek organizacyjny w uczelniach wyższych, jak również w obszarze m.in. przewodniczenia komitetom organizacyjnym konferencji. Słabsze strony to aplikowanie o granty badawcze ze środków zewnętrznych, a także mimo wszystko współpraca międzynarodowa. Wszak Habilitant pokazuje pewne aktywności w tym zakresie, lecz intensyfikacja międzynarodowych wątków w dorobku li tylko pozwoliłby wzmocnić jego znaczenie.

Ocena podstawowego osiągnięcia naukowego w procedurze ubiegania się o stopień doktora habilitowanego

Książka dra Sylwestra Bębasa wydana w 2015 roku nt. „Rola religii w procesie resocjalizacji” (Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń), która składa się z 342 stron, to publikacja najbardziej znacząca w dorobku naukowym Habilitant. Praca obszerna wpisująca się swoją problematyką w szeroko pojęty zakres pracy z osobami wkraczającymi na ścieżkę przestępczą. Idzie o religijny kontekst pracy z podopiecznymi placówek izolowanych, uzupełniając poniekąd szeroki wachlarz metod oddziaływania na jednostkę w czasie jej egzystencji w środowisku instytucjonalnym. Praca ma teoretyczno-empiryczny charakter i składa się w trzech powiązanych ze sobą znaczeniowo warstw – teoretycznej, metodologicznej i empirycznej, chociaż nie wyodrębniony został rozdział metodologiczny, a konstruowanie własnych założeń Autor czyni w pierwszym podrozdziale rozdziału badawczego. Pięć rozdziałów spięte jest wprowadzeniem i zakończeniem, a dopełnione bibliografią i spisem tabel.

Wątkiem przewodnim publikacji jest religia i religijność, które to pojęcia przewijają się z różnym nasileniem niemal przez całą książkę. Autor nadaje tym zagadnieniom ogromne znaczenie, żeby nie powiedzieć „moc”. Toczy rozważania czyniąc próby nakreślenia szerokiej perspektywy bycia religijności w życiu konkretnego człowieka. Nadaje nawet czasami swoim wypowiedziom swoisty, patetyczny sens, pisząc już w początkowych słowach książki, że resocjalizacja „powinna być pomocą i bodźcem do poprawy, zaproszeniem do wejścia na wewnętrzną drogę pokuty i wewnętrznego uwolnienia od zła, która dla skazanych może być czasem wynagrodzenia, oczyszczenia, czasem przemiany, zmiany mentalności” (str. 9). Niewątpliwie proces resocjalizacji w wielu wymiarach wymaga redefinicji, wzmocnienia jakościowego i nowych dróg prowadzących finalnie do przemiany wewnętrznej uwięzionego człowieka. Dlatego podejmowanie zagadnień, które są w stanie chociażby wzmocnić resocjalizacyjny przekaz i natężenie oddziaływania, popieram i uważam za uzasadnione.

Warstwa teoretyczna monografii, to poprawny przegląd literatury przedmiotu z właściwym doбором publikacji tematycznych odnoszących się do pedagogicznych aspektów funkcjonowania człowieka. Nie brakuje źródeł socjologicznych, filozoficznych, a przede wszystkim teologicznych, których w niektórych miejscach książki wydaje się zbyt znaczna, przyćmiewając nieraz fachową literaturę pedagogiczną. Autor zazwyczaj zgrabnie stara się łączyć źródła, nie faworyzując raczej tej, czy innej argumentacji, przeciągając czytelnika na swoją stronę myślenia o kreślonych zagadnieniach. Podejmując tematykę religii w pracy resocjalizacyjnej, nie sposób nie być przekonanym do wręcz zbawiennej, czy może bardziej dobroczynnej roli, jaką może i powinna religijność odgrywać w życiu człowieka. Taką aurę wyczuwa się na poszczególnych stronicach książki, gdzie krok po kroku jesteśmy niejako „zasysani” do świata budowanego i widzianego przez pryzmat religijnych kartek z życia, np. str. 134 „w resocjalizacji w aspekcie religijnym należy otoczyć więźnia, wychowanka autentyczną miłością, doprowadzić go do zrozumienia swego stanu i potrzeby wyjścia z niego”. Taki stan bycia i prezentacji treści nie stanowi pejoratywnych konotacji, lecz czy nie przekraczamy pewnej granicy nadając określonym zachowaniom „nad siły” i mocy sprawczej? Przy takich zapisach (cytat ze str. 134) ujawnia się pewien rodzaj konstruowania rzeczywistości wyobrazeniowej, bo czy otoczenie wychowanka autentyczną miłością, o której pisze Autor, nawet w procesie resocjalizacji z wykorzystaniem aspektu religijnego jest możliwe i przynoszące oczekiwane efekty? Kwestia oczywiście do dyskusji, ale warto z rozsądkiem tworzyć naukowy dyskurs, nie łącząc go z magią i z góry założonym przeświadczeniem.

W części teoretycznej odczuwa się niedosyt w autorskiej analizie. Dominacja materiału wtórnego jest zdecydowana, co nie pozwala w wielu miejscach na stwierdzenie, co sam Autor sądzi na dany temat. Obudowuje rozważania myślami innych autorów, bez siły własnych przekonań. Oczywiście wybrzmiewa to między tzw. wierszami (np. podrozdziały 1.3., 2.3. co akapit to przypis i myśl nieautorska) i niekoniecznie musi być to odbierane ujemnie, bo świadczy zapewne o dobrej orientacji w gąszczu piśmienniczej wielości, ale z drugiej strony jako czytelnik spodziewałbym się szerszej wersji skonkretyzowanych zdań Autora. Tym bardziej, że

idzie przecież o dyskurs lokowany w wrażliwej bądź, co bądź sferze bytowania ludzkiego. Tym samym Autor raczej nie posiada tendencji do własnego konkludowania prezentowanych wątków. A przy tak rozbudowanej, cytowanej literaturze aż prosi się o ich scalenie i refleksyjne podsumowanie. Takie podejście i prowadzenie narracji zbliża prezentację tekstu do podręcznikowego, czy instruktywnego stylu. Nie mogę zgodzić się z doбором części treści przez Autora, albo bardziej z pominięciem tego, co w mojej ocenie winno być fundamentem tworzenia podbudowy teoretycznej do penetracji badawczych. Idzie o stanowczo pełniejsze eksponowanie wątków resocjalizacyjnych z zakresu późniejszej przestrzeni empirycznej. Otóż różni się praca resocjalizacyjna, w tym z pierwiastkami religii w tle, w odniesieniu do osób dorosłych i nieletnich, a także tych spędzających swoje dni w zakładzie karnym, a tych w zakładzie poprawczym i schronisku dla nieletnich. Skoro badania prowadzono w zakładach resocjalizacyjnych dla nieletnich, to właśnie ta perspektywa winna stać się nadrzędna i kategoria podmiotowa musi stanowić pierwszoplanową zagadnienie w rozważaniach. Nie zawsze jednak ma się takie wrażenie. Autor poszerza i nacisk kładzie nieraz na osoby skazane-więźniów odbywających karę pozbawienia wolności. Otóż przestrzeń penitencjarna rządzi się swoimi prawami i nie sposób zestawiać ze sobą świata więziennego i zakładu poprawczego. Nie jest to jedynie luźne sformułowanie, a próba wskazania na pole problemowe zogniskowane na „poprawczakach” i schroniskach, a nie na inkarcerowanym życiu człowieka w więzieniu. Czy zatem owe pole problemowe zostało w silny sposób zakorzenione w teorii? W sensie religijnym wydaje się, że i owszem, ale w sensie resocjalizacyjnym już pojawiają się wątpliwości. Odczuwa się w pracy brak skonkretyzowanego ujęcia historycznego, bez którego trudno wyprowadzać sądy o teraźniejszości. Uważam, że tło historyczne przestępczości nieletnich, postępowania z nimi na przestrzeni lat jedynie wzmocniłoby toczony dyskurs i dałoby pełniejszy obraz podnoszonej tematyki.

Istotną częścią każdej pracy badawczej są własne założenia badawcze skonkretyzowane w części metodologicznej. W ocenianej pracy Autor takie rozważania snuje w początkowych stronach rozdziału piątego. Ukazana koncepcja badawcza przybiera klasyczny obraz, tj. cel, problemy i hipotezy badawcze, metoda

badawcza. Ta koncepcja jednak wymagałaby pogłębionego obudowania metodologicznymi znakami zaczerpniętymi z fachowej literatury metodologicznej. Autor korzysta z literatury z zakresu metodologii, ale odbieram to jako nazbyt skrótowe i zbyt płytkie wyeksponowanie współczesnego dorobku metodologii rodzimej i międzynarodowej. Nie uwzględnienie w szerszym zakresie dorobku współczesnego rozwoju myśli metodologicznej wystawia niską ocenę i rzuca na świadomość metodologiczną tworzonej narracji. W powiązaniu z brakiem odniesień do rozwiązań paradygmatycznych powoduje, iż Autor stosuje uproszczony model rozważań metodologicznych. Dr S. Bębas swoje refleksje lokuje pozaparadygmatycznie, co obniża koncepcyjną wartość założeń.

Autor przeprowadził badania w 32 zakładach dla nieletnich (zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich), tj. zaprosił do badań grupę 997 osób. To imponujące i godne pogratulowania za determinację i motywację. Jednak nie określił przedmiotu badań, a cel poznawczy prezentowany na str. 160 („Celem praktycznym jest wykorzystanie wyników badań do opracowania programów profilaktycznych i resocjalizacyjnych odwołujących się do religii skierowanych do wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Wyniki badań pozwolą na sformułowanie sugestii i zaleceń odnośnie do działań profilaktycznych i resocjalizacyjnych odwołujących się do religii, jakie powinny być przeprowadzone przez nauczycieli, wychowawców i katechetów w placówkach resocjalizacyjnych dla nieletnich”), nie został zmaterializowany, bo brak takiego opracowanego programu w książce. Nadaremnie szukać owych programów w zakresie działań profilaktycznych i resocjalizacyjnych.

Metoda badawcza wykorzystana podczas badań to sondaż diagnostyczny. Na stronie 166 czytamy: „W metodzie sondażu diagnostycznego, techniką podstawową i wiodącą był autorski kwestionariusz ankiety”. To ewidentny błąd, bo kwestionariusz to narzędzie badawcze, a techniką jest ankieta. Szkoda także, że nie dołączono w książce chociażby w formie aneksu wykorzystanego w badaniach autorskiego kwestionariusza ankiety. W badaniach Autor wykorzystał również: Kwestionariusz Siły Przekonań Religijnych Santa Clara w adaptacji Marcina Wnuka, skalę Codziennych Doświadczeń Duchowych w adaptacji Marcina Wnuka, skalę

Religijności Personalnej Romualda Jaworskiego, skalę Relacji z Bogiem Stanisława Tokarskiego, kwestionariusz Pytań o motywację Stanisława Tokarskiego, kwestionariusz Wartości Religijnych Stanisława Tokarskiego, kwestionariusz Moje życie religijne w układzie Krystyny Ostrowskiej.

Habilitant podaje w książce na stronie 170, że „Dla wzbogacenia materiału badawczego oraz wejścia w głąb problematyki przeprowadzono dodatkowo wywiady z wychowankami wybranych placówek resocjalizacyjnych.” Czyniłem podróże tu i tam, aby na konkretnych stronnicach monografii odnaleźć materiał badaczy pozyskany za pomocą wywiadu, o których pisze Autor.

Trudno w prezentowanym materiale badawczym pokazać ten, który jest efektem zastosowania wywiadu. Ponadto nie wiadomo czym dla Autora jest niniejszy wywiad. Czy stanowi metodę, czy technikę badawczą? Wiemy, że owe wywiady przeprowadzali wychowawcy lub księża prowadzący lekcje religii w szkołach zlokalizowanych w ZP lub SDN.

Autor wyodrębnia siedem problemów badawczych szczegółowych oraz problem główny: „Jaki jest poziom religijności i stosunek do praktyk religijnych młodzieży przebywającej w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych?” Nie jest on do końca jednorodny, bo składa się niejako z dwóch wątków, tj. poziom religijności i stosunek do praktyk religijnych. Natomiast w jednym problemie szczegółowym Autor bada wpływ, który raczej winien być ilustrowany za pomocą metody eksperymentu, bądź badań longitudinalnych. Przy prezentowaniu hipotez niestandardowo określono aż pięć zakresów (odrębnych podpunktów) do hipotezy pierwszej. Nie rozumiem takiego podejścia.

Ciekawym zapisem jest następujący zapis: „Oprócz przedstawionych podstawowych metod badawczych dla opracowania niniejszych badań zastosowano także szereg innych metod badawczych” (str. 170). Z części metodologicznej książki wynika jednak, że zastosowano sondaż diagnostyczny jako metodę, a Autor w pierwszej części cytowanego zdania pisze o metodach w liczbie mnogiej. Odnosząc się do drugiej części zdania, dla opracowania badań, zastosowano jak podaje Habilitant także inne metody badawcze, takie jak: „analityczną do analizy podstawowych pojęć w rozdziałach teoretycznych, socjograficzną do podstawowej demograficznej i

społecznej analizy badanej populacji młodzieży, statystyczną, socjologiczną do wyjaśnienia związków i zależności między zmiennymi w oparciu o literaturę przedmiotu, porównawczą do porównania wyników empirycznych z wynikami innych badań, syntetyczną do określenia głównych kierunków przemian i typów religijności na podstawie badań empirycznych” (str. 170). Tylko, czy wymieniając i stosując jak deklaruje dr S. Bębas metody np. socjologiczną, porównawczą, czy syntetyczną, nazywając je badawczymi, nadaje im metodologiczny rys? Jeżeli tak, to w jakim sensie, bo jest to zastanawiające i intrygujące. Chętnie bym się zaznajomił z ich znaczeniem i przełożeniem na cały projekt badawczy.

Konstruując koncepcję badawczą dr S. Bębas wyszczególnia także zmienne zależne i niezależne, niezależne pośredniczące oraz gros wskaźników. Tylko, że prezentowany w części badawczej materiał empiryczny nie został do końca analizowany pod kątem i z uwzględnieniem owych zmiennych. Czy Autor jedynie pośrednio brał je pod uwagę przy budowaniu badawczej narracji i koncyptowaniu empirycznym? Otóż uwidacznia się m.in. zmienna niezależna pośrednicząca, jak nazywa ją Autor, czyli np. płeć, wiek, pochodzenie społeczne, pochodzenie środowiskowe, warunki materialne, ale stanowią one raczej charakterystykę badanych respondentów, niżli analizę materiału pod względem owych zmiennych. Materiał empiryczny pogrupowany został jedynie pod względem płci, czyli w wielu tabelach statystycznych podział materiału został dokonany ze względu na płeć mężczyźni/kobiety. Jest to o tyle zaskakujące, że proporcje badanych są mocno zróżnicowane, tj. badanych mężczyzn było 880, a kobiet 117.

Zebrane dane empiryczne Autor prezentuje tabelarycznie, często procentowo i osobowo. Szkoda, że materiał nie został bezpośrednio pogrupowany i zaprezentowany w synergii z założeniami metodologicznymi prezentowanymi w postaci problemów badawczych. Podjęte jednak w problemach badawczych wątki przewijają się przez określone stronnice monografii, lecz nie są usystematyzowane w pełni. Autor konsekwentnie dokonuje prezentacji pytań z poszczególnych zastosowanych narzędzi badawczych. Koncentruje się przede wszystkim na opisie danych statystycznych, ich objaśnianiu, w mojej ocenie bez głębi wiązania ze sobą uzyskanej wiedzy i konstruowania obrazu przyczynowo-skutkowego.

Niejednokrotnie narracja Autora wygląda następująco: „Jak pokazuje powyższa tabela, badani często zażywali środki odurzające przed umieszczeniem w placówce. Papierosy paliło codziennie lub kilka raz dziennie aż 86,16% badanych, tylko 2,41% respondentów nigdy nie paliło papierosów” (str. 180). „Z badań wynika, że ponad jedna trzecia badanych – 34,8% - przed umieszczeniem w placówce uczestniczyła we Mszy Świętej raz w tygodni, a 2,61% nawet kilka razy w tygodniu” (str. 214). „Z powyższej tabeli możemy się przekonać, że 12,34% badanych w ogóle nie przyjmuje nauki Kościoła, 1,40% przyjmuje tę naukę negatywnie” (str. 242). Przy prezentacji danych i takim opisowym stylu, aż się prosi, by starać się wiązać ze sobą określone dane i czynić próby ich analizy i wnioskowania na tyle ile się da, określając w miarę możliwości, co wynika lub co może wynikać z uzyskanych danych. Autor jednak po tabelarycznym opisie, nierzadko czyni ponownie powrót do teoretycznego omawiania danych wątków, tak jakby chciał uwiarygodnić wyniki swoich badań i przekonać czytelnika o słuszności uzyskanych wyników. Przytacza literaturę przedmiotu, co winno dla pełniejszego zrozumienia zamysłu badawczego być umieszczone w warstwie teoretycznej. W części badawczej zaś oczekiwałbym w oparciu o wyniki, określonej analizy, sekwencyjnego wnioskowania, refleksji naukowej i konstruowania ilustracji badawczych związanych z religią i religijnością podopiecznych zakładu poprawczego i schroniska dla nieletnich. Cóż takie otaczanie się danymi liczbowymi bez pełnej analizy mogą wnieść konstruktywnego do rozwoju myśli i wiedzy nad poruszaną tematyką religii w procesie resocjalizacji? Takie spłycone podejście ilustrowania wyników badań, mógłbym ewentualnie w pewnym sensie zrozumieć, gdyby w części dotyczącej podsumowania badań, czyli zakończenia Autor dokonałby rozległej analizy i interpretacji materiału badawczego. Tego jednak nie ma w zakończeniu na niecałych pięciu stronach – str. 297-301. Dr Sylwester Bębas nawet nie próbuje dokonać podsumowania badań, czy całej prowadzonej procedury badawczej. Nie odnosi się w ogóle do założeń badawczych, czyli problemów badawczych, które przecież stanowią kierunek rozważań badawczych. Nie mówiąc już o braku weryfikacji hipotez badawczych, do których również Autor się nie odnosi. Po co w ogóle je przeto określał? Ta krótka część publikacji, jakim jest „Zakończenie” odbiega od rzeczowych, merytorycznych analiz

naukowych. W zasadzie brak jest podsumowania, argumentacji, zwieńczenia projektu badawczego. Autor w tym miejscu zamiast skoncentrować się na podsumowaniu własnego przedsięwzięcia badawczego ponownie analizuje literaturę przedmiotu. Nie sposób zrozumieć takiego zamysłu Autora, skoro np. na str. 299 odnosi się do grupy recydywistów penitencjarnych, których przecież nie zaprosił do badań („Najwięcej negatywnych i ambiwalentnych postaw wobec działalności duszpasterskiej występuje u recydywistów penitencjarnych”). Książka zawiera bogaty zestaw bibliograficzny, w tym publikacji zagranicznych.

Konkluzje końcowe

Dorobek naukowy dra Sylwestra Bębasza jest pokaźny pod względem ilościowym. Warstwa jakościowa już jednak nie prezentuje się tak imponująco. Podejmowane wątki w publikacjach są rozchwyane tematycznie, a ich różnorodność nie pozwala na znalezienie głównego nurtu dociekań naukowo-badawczych, o czym wspominam w recenzji. Habilitant w mojej ocenie stał się swoistym kolekcjonerem publikacji o rozproszonych wątkach i niejednorodnej wartości merytorycznej. Dominuje raczej opis oraz zestawienia wypowiedzi innych autorów, z niewielkim ewentualnym wnioskowaniem, aniżeli pogłębiona analiza i refleksja naukowa, z implikacjami dla rozwoju poruszanej problematyki. Są to teksty nierzadko przeglądowe, bez metodologicznych i badawczych aspiracji. Wysoko, z drobnymi uwagami wskazanymi wyżej, należy ocenić działalność organizacyjną dra S. Bębasza. Ilościowo aktywność konferencyjną także oceniam wysoko. Warstwa popularyzatorska i dydaktyczna kształtuje się na poprawnym poziomie. Monografia wskazana jako główne osiągnięcie naukowe Habilitanta, to książka traktująca o ważnej sferze funkcjonowania człowieka, a w tym człowieka usytuowanego w sytuacji izolacji. Istota monografii odnosząca się do religii i religijności to ważny głos w publicznej debacie z zakresu poszukiwania metod, czy sposób pracy z nieletnimi popadającymi w konflikt z prawem. Zawartość merytoryczna książki jest w pewnych zakresach atrakcyjna poznawczo i skłaniająca do refleksji nad przyszłością procesu resocjalizacji, a także nad ilustracją przyszłych dni osób nieletnich i ich zakorzenieniu

w wolnościowym świecie. Książka jednak zawiera szereg usterek, mankamentów i braków, o których pisałem wyżej. Ten fakt skłania mnie do tego, że głównego osiągnięcia naukowego Habilitanta nie mogę ocenić pozytywnie, a tym samym wkład w rozwój dyscypliny pedagogika nie mogę określić jako znaczący.

Biorąc powyższe pod uwagę, w myśl ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późn. zm.) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule z zakresu sztuki, nie popieram wniosku o nadanie doktorowi Sylwestrowi Bębasowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, dyscyplinie pedagogika.

Stawomir
Puzgalski